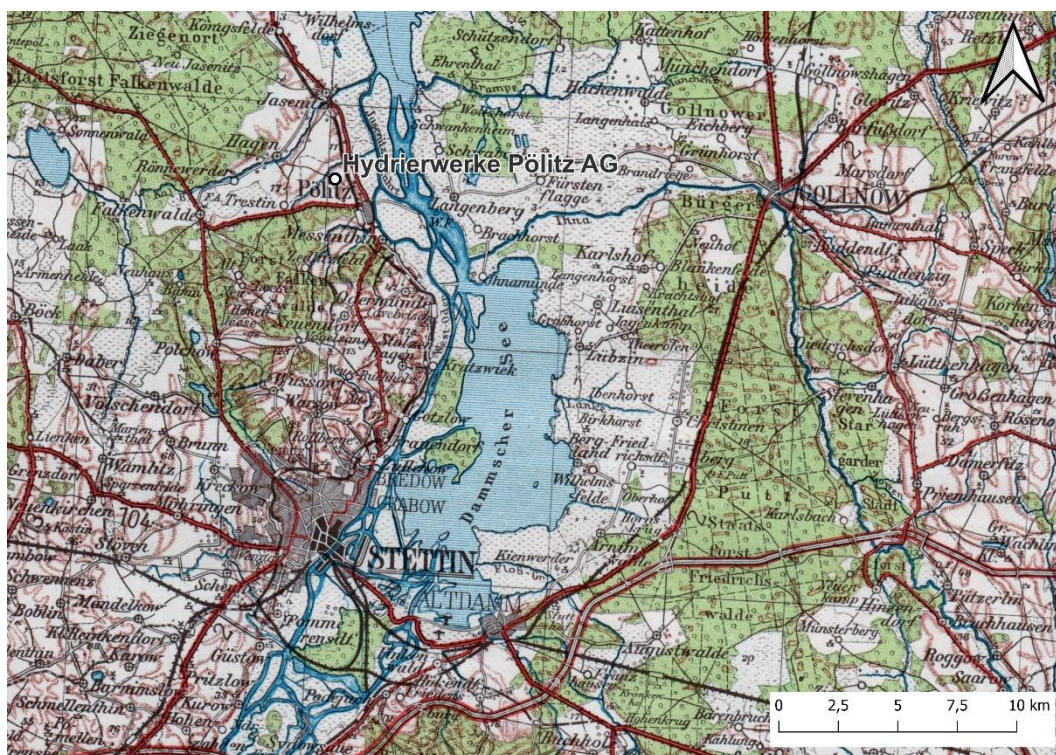


# Terror z nieba i nazistowska fabryka widmo w Policach: jak III Rzesza chciała wygrać wojnę syntetycznym paliwem z węgla

## Wstęp

Druga wojna światowa pozostawiła wiele nieoczywistych materialnych śladów wpisanych we współczesny krajobraz kulturowy. Do bardziej intrygujących należą pozostałości nazistowskich fabryk syntetycznych paliw płynnych, które w czasie wojny podtrzymywały funkcjonowanie niemieckiej maszyny wojennej. W ostatnich latach konfliktu obiekty te stały się celem intensywnych alianckich nalotów bombowych. W powojennej rzeczywistości te kosztowne i zaawansowane technologicznie instalacje szybko straciły jednak na znaczeniu. Wysokie koszty eksploatacji i relatywnie niska wydajność sprawiły, że stały się one przestarzałe, a ich użytkowanie nie było uzasadnione ekonomicznie. Ich funkcja przeminęła wraz z upadkiem III Rzeszy i jej zbrodniczej ideologii.

Artykuł przedstawia historię fabryki chemicznej Hydrierwerke Pölitz AG, która powstała w pobliżu Polic na terenie dzisiejszego Pomorza Zachodniego (**Rycina 1**), ukazaną poprzez pryzmat zwiadowczych zdjęć lotniczych wykonanych przez 8. Armię Powietrzną USA.



Rycina 1. Lokalizacja zakładu *Hydrierwerke Pölitz AG* na tle mapy *Übersichtskarte von Mitteleuropa* z 1942 roku

## **Nazistowski sen o ekonomicznej autarkii i paliwach płynnych dla maszyny wojennej**

Okolo 90% energii zuzywanej w nazistowskich Niemczech pod koniec lat 30. XX wieku pochodziło z węgla. Dla porównania, udział paliw płynnych w produkcji energii wynosił w tym czasie jedynie 3%. Ich znaczenie zaczęło jednak wkrótce wzrastać, w związku z trwającymi przygotowaniem do nadchodzącej wojny, która miała zmienić na zawsze oblicze starego kontynentu. W 1938 roku nazistowskie Niemcy, będące wówczas drugą gospodarką świata, wyprodukowały i zaimportowały okolo 7 milionów ton paliw płynnych. Było to znacznie mniej niż ówczesne możliwości produkcyjne przyszłych przeciwników III Rzeszy. W tym samym roku Wielka Brytania zaimportowała 12 milionów ton, Związek Radziecki (w tym czasie nieformalny sojusznik III Rzeszy) wyprodukował 29 milionów ton, a Stany Zjednoczone – 164 miliony ton.

W sferze paliw płynnych w latach 30. XX wieku gospodarka niemiecka była niemal całkowicie uzależniona od importu ropy naftowej i innych surowców z zagranicy. Dla nazistowskich planistów było jasne, że zbliżająca się wojna drastycznie ograniczy dostawy surowców strategicznych, w tym ropy naftowej. Z tego powodu kluczowe sektory przemysłu niemieckiego, w tym produkcja paliw, były intensywnie subsydiowane w celu zwiększenia ich wydajności.

W czasie II wojny światowej polityka paliwowa nazistowskich Niemiec opierała się na dwóch głównych filarach: ropie naftowej oraz przemyśle syntetycznym. Eksploatacja zasobów ropy w III Rzeszy i na terenach okupowanych oraz sprzymierzonych wymagała ciągłych inwestycji w odwierty poszukiwawcze. Dodatkowym utrudnieniem było to, że skład chemiczny wydobywanej w Europie ropy naftowej powodował, że słabo nadawała się ona do produkcji paliwa lotniczego. Z powodu niedoboru krajowych surowców naturalnych, narodowi socjaliści postawili na rozwój produkcji paliw syntetycznych z węgla, jedyne surowca, którego III Rzesza miała pod dostatkiem.

Spośród dwóch dostępnych technologii produkcji syntetycznych paliw płynnych w Nazistowskich Niemczech preferowano proces hydrogenacji Bergiusa, należący do I.G. Farben Industrie, ponad syntezę Fischera-Tropscha stosowaną przez Ruhrchemie. Mimo, że metoda Bergiusa była bardziej skomplikowana i energochłonna, mogła wykorzystywać zarówno węgiel brunatny, jak i kamienny, których w Niemczech nie brakowało. Metoda Fischera-Tropscha wymagała użycia koksu, który był niezbędnym surowcem w hutnictwie i produkcji militarnej. Proces hydrogenacji Bergiusa pozwalał uzyskać wysokiej jakości bazę do rafinacji paliwa lotniczego oraz innych paliw ciekłych, gumy i różnych przydatnych substancji chemicznych. Z tych względów Hermann Göring wspierał inwestycje w zakłady syntetyczne

wykorzystujące tę technologię. Warto zaznaczyć, że produkowane tą metodą paliwo syntetyczne było jednak kilkakrotnie droższe niż produkty ropopochodne sprowadzane z zagranicy czy rafinowane z ropy naftowej.

W 1936 roku nazistowskie Niemcy importowały 70% zużywanych w gospodarce paliw płynnych. W kolejnych latach znacznie zwiększyły jednak potencjał produkcji krajowej. W 1938 roku roczna wydajność produkcji syntetycznej osiągnęła 1,6 miliona ton i szybko rosła przez kolejne 5 lat. Szczyt produkcji przypadł na rok 1944, kiedy to roczna prognoza, oparta na produkcji z pierwszych czterech miesięcy, wynosiła prawie 6 milionów ton, podczas gdy całkowite zużycie paliw przez niemiecką maszynę wojenną sięgało 11 milionów ton. Nadal jednak było to odległe od 19 mln ton paliw płynnych, które przed wojną określono jako minimum potrzebne do napędzenia maszyny wojennej i gospodarki III Rzeszy.

Od maja 1944 roku – zgodnie z decyzją generała Carla A. Spaatz – niemiecki przemysł paliwowy stał się głównym celem nalotów amerykańskich sił powietrznych i uległ szybkiej destrukcji. Operacja była skierowana zarówno przeciwko zakładom syntetycznym i rafineriom, jak i infrastrukturze logistycznej, w tym liniom kolejowym, aby zakłócić transport węgla do zakładów i dystrybucję gotowych produktów. W konsekwencji, do grudnia 1944 roku produkcja przemysłu syntetycznego spadła do 16% początkowego poziomu z początku roku.

### **Hydrierwerke Pölitz AG i jej otoczenie**

Budowę fabryki syntetycznych paliw płynnych Hydrierwerke Pölitz AG rozpoczęto w 1938 r. W ciągu następnych dwóch lat ukończono konstruowanie wielu kluczowych instalacji do hydrogenacji, a produkcja paliw została zainicjowana krótko po kampanii francuskiej, 15 lipca 1940 r. Zakład powstał około 10 km na północ od Szczecina, największego miasta w regionie, z rozwiniętym przemysłem i dużym portem, kilkoma stoczniami oraz fabrykami motoryzacyjnymi, zakładem produkującym silniki lotnicze Junkers, hutą stali, papiernią i wieloma innymi mniejszymi firmami, z których większość została już przestawiona na tryby wojenne. Wiele ze wspomnianych zakładów zużywało w procesie produkcyjnym duże ilości paliw płynnych i stałych, jak również innych chemikaliów pochodzenia naftowego.

Jednym z głównych czynników decydujących o lokalizacji Hydrierwerke Pölitz AG była bliskość dróg wodnych. Obiekt miał dogodne połączenie z Bałtykiem przez Zalew Szczeciński oraz z oddalonymi górniczymi obszarami Górnego Śląska poprzez Odrę i jej dopływy. Bezpośredni dostęp do źródeł słodkiej wody był również niezbędny dla procesów technologicznych. W regionie istniała już także dobrze rozbudowana sieć kolejowa, pozwalająca na sprawny transport wyprodukowanych paliw do jednostek woskowych. Zakład

znajdował się ponadto z dala od przewidywanych obszarów frontowych i lotnisk przeciwnika (**Rycina 2**). Dzięki temu we wczesnych etapach wojny mogło się wydawać, że fabryka była stosunkowo dobrze zabezpieczona przed potencjalnym bombardowaniem i sabotażem. W krótkim czasie jednak okazało się, że to poczucie bezpieczeństwa było złudne.



Rycina 2. Hydrierwerke Pöhlitz AG na tle mapy Europy

Funkcjonowanie fabryki wymagało inwestycji w nową infrastrukturę nabrzeżną wzdłuż Odry. W tym celu powstał zespół powiązanych ze sobą obiektów logistycznych, z których większość obejmowała obsługę transportu surowców. Zakład potrzebował nieprzerwanych dostaw ogromnych ilości węgla. Na wyprodukowanie jednej tony gotowego paliwa syntetycznego zużywano około 7 ton węgla kamiennego. Z tej ilości, około 5 ton spalano po to, by wyprodukować potrzebną w procesie energię elektryczną i ciepłą, a pozostałe 2 tony służyły do uwodornienia. W rezultacie setki tysięcy ton węgla i innych węglowodorów musiały być dostarczane do fabryki każdego miesiąca, aby zapewnić jej niezakłócone działanie.

Zdjęcia lotnicze Odry w pobliżu Szczecina wykonane przez 8. Armię Powietrzną USA we wcześniejszych etapach wojny pokazują m.in. dużą liczbę barek z węglem płynących nurtem rzeki, a także wracające po rozładunku puste barki (**Rycina 3a**). Na nabrzeżu

szczecińskim powstało kilka dużych terminali węglowych i powierzchni składowych, gdzie barki były rozładowywane (**Rycina 3b**). Węgiel następnie transportowano do wagonów kolejowych i przewożono do zakładu (**Rycina 3c**). W przypadku awarii lub zniszczenia jednego z elementów łańcucha logistycznego, pozostałe terminale mogły nadal funkcjonować, zapewniając stały dopływ węgla do fabryki. Z kolei na dużej bocznicy kolejowej przy fabryce znajdowały się wagony cysterny, za pomocą których transportowano wyprodukowane paliwa na front (**Rycina 3d**).

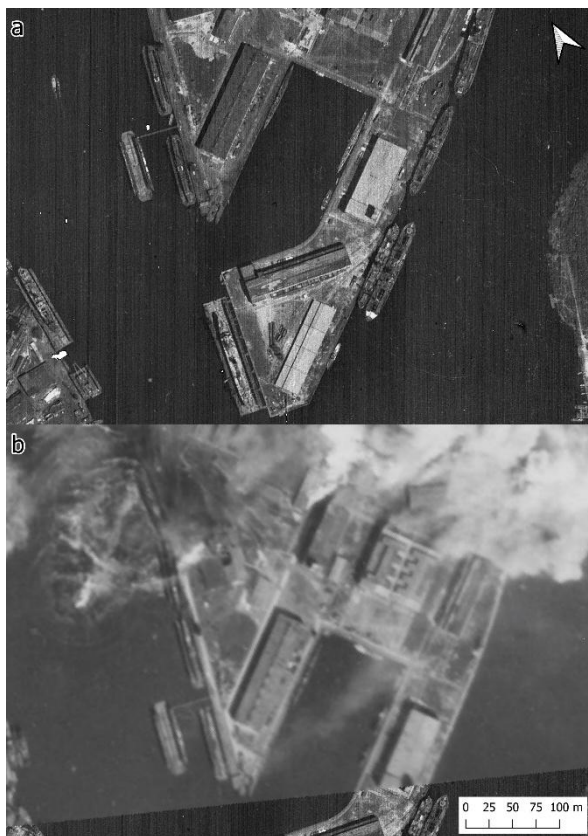


Rycina 3. Logistyka kolejowa i infrastruktura nabrzeżna w 1943 roku: a. barki z węglem płynące w dół Odry (26 lipca 1943); b. terminal węglowy na lewym brzegu Odry (20 maja 1943); c. bocznica kolejowa z wagonami z węglem (26 lipca 1943); d. bocznica kolejowa z wagonami cysternami przy *Hydrierwerke Pölitz AG* (26 lipca 1943)

Zwiadowcze zdjęcia lotnicze z lipca 1943 r. ukazują również liczne okręty Kriegsmarine cumujące przy nabrzeżu portu szczecińskiego (**Ryciny 4a i 4b**). Część z nich oczekiwała na dostarczenie zaopatrzenia i zatankowanie diesla produkowanego w Hydrierwerke, inne były poddawane większym remontom i konserwacji w pływających dokach. Na fotografiach lotniczych z tego okresu, przy nabrzeżu stoczni Vulcan można również zobaczyć U-Booty w budowie (**Rycina 5a**). Wszystkie te obiekty, zlokalizowane w pobliżu historycznego centrum Szczecina, zostały później zbombardowane (**Rycina 5b**) przez 8. Armię Powietrzną USA i zrównane z ziemią wraz z zabytkową częścią miasta (**Ryciny 6a i 6b**). Dzięki analizie zdjęć lotniczych z II wojny światowej możliwe jest jednak zrozumienie i opowiedzenie historii tego skomplikowanego systemu miejsc, które nie przetrwały wojny.



Rycina 4. Jednostki Kriegsmarine przycumowane do nabrzeża w Szczecinie (27 lipca 1943)



Rycina 5. Stocznia Vulcan w Szczecinie: a. fotografia z 26 lipca 1943; b. fotografia wykonana 24 kwietnia 1944 podczas bombardowania

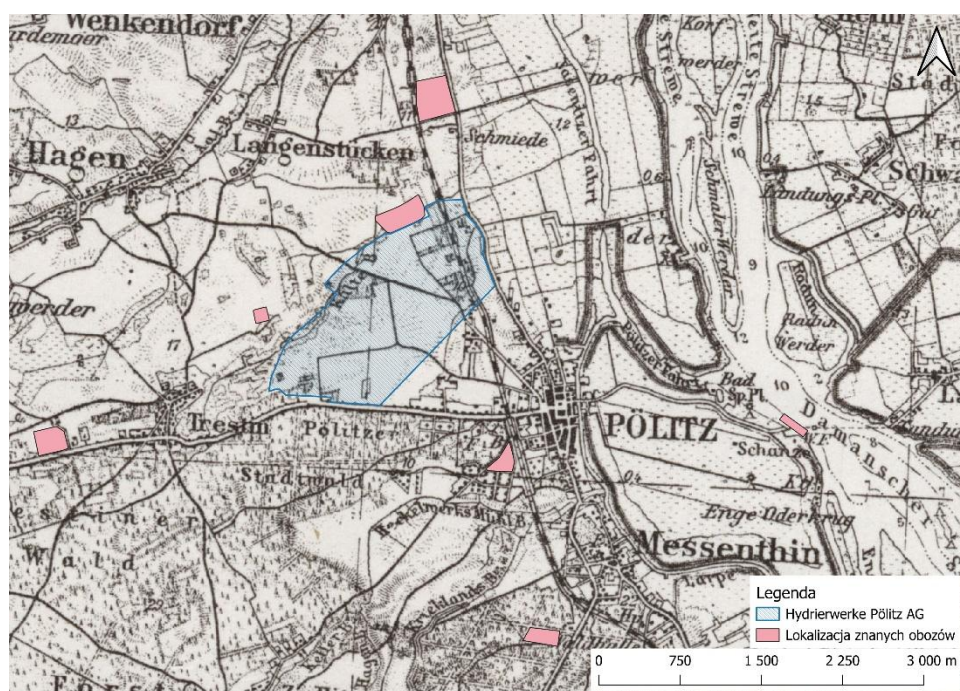


Rycina 6. Fotografie lotnicze Szczecina: a. 26 lipca 1943; b. 21 sierpnia 1944

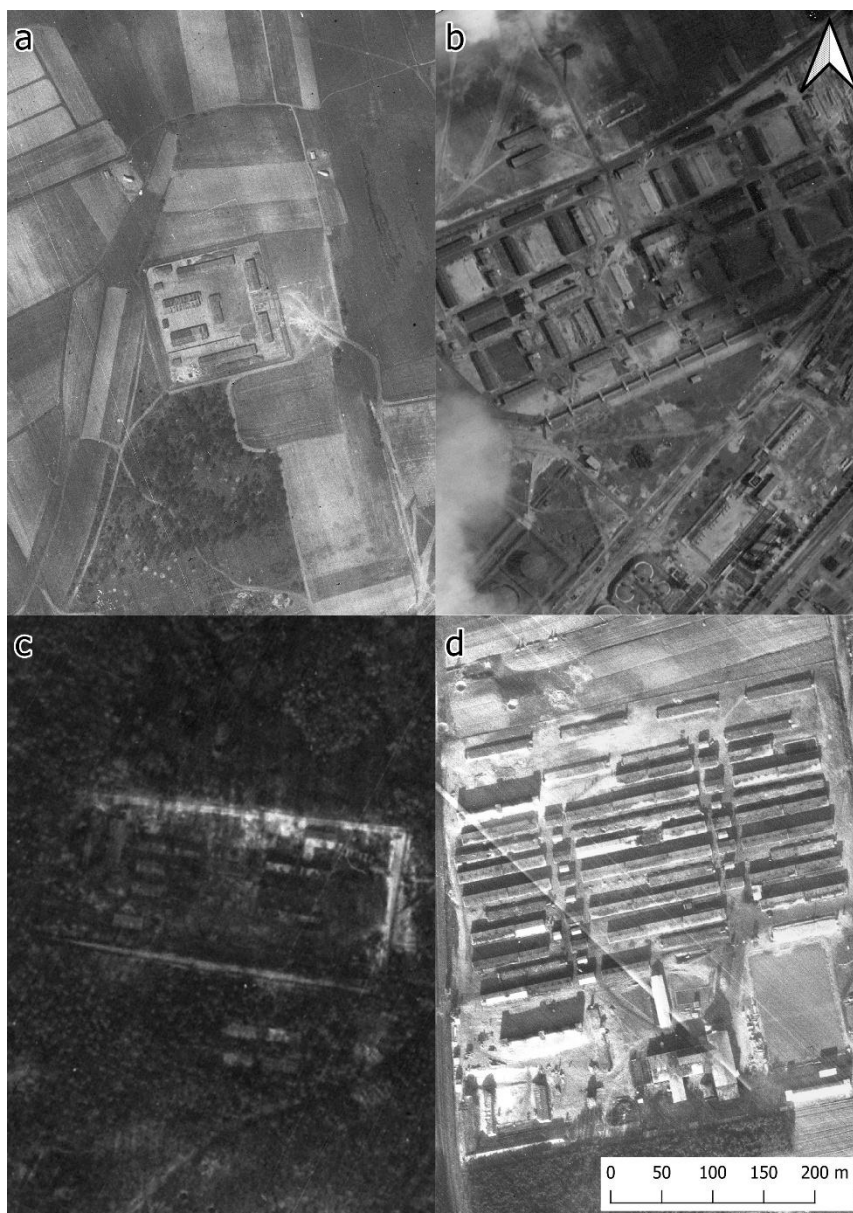
## Praca niewolnicza – totalitarny mikrokosmos

Budowa i funkcjonowanie zakładu produkcji paliw syntetycznych w Policach wymagało sprowadzenia tysięcy pracowników do tego przeważająco rolniczego regionu. Wraz z rozwojem nowych osiedli mieszkaniowych na obrzeżach Polic powstały także tymczasowe obozy z drewnianymi barakami, z przeznaczeniem dla przyjezdnych. Przed wybuchem wojny fabryka wraz z podwykonawcami zatrudniała wolnych pracowników najemnych z różnych krajów. Wkrótce po zakończeniu kampanii wrześniowej do Polic zaczęto sprowadzać robotników przymusowych z okupowanych terenów Polski, a następnie również z innych krajów podbijanych przez III Rzeszę. W związku z tym rozpoczęto także intensywne prace nad budową nowych obozów pracy niewolniczej.

Szacuje się, że w 1940 roku Hydrierwerke zatrudniało około 6500 pracowników najemnych, 1000 żołnierzy oraz kilkanaście tysięcy robotników przymusowych. W sąsiedztwie zakładu istniało wiele różnych obozów (**Rycina 7**). Obozy różniły się wielkością, funkcją i warunkami życia. Wśród nich znajdowały się m.in. cztery obozy pracy, dwa obozy karne oraz wspólna filia obozu koncentracyjnego Stutthof (**Rycina 8**). Według relacji świadków, robotnicy przymusowi umierali tam na skutek wypadków, głodu, chorób, przepracowania i egzekucji. Robotnicy przymusowi często byli także ofiarami alianckich bombardowań. Przypadki zniszczeń infrastruktury obozowej i pożarów spowodowanych bombardowaniami zostały udokumentowane także na ówczesnych zdjęciach lotniczych. Więźniów wykorzystywano również do rozbrajania niewybuchów alianckich bomb.



Rycina 7. Lokalizacja obozów (pracy, karnych i koncentracyjnych) w najbliższym otoczeniu *Hydrierwerke Pölitz AG*



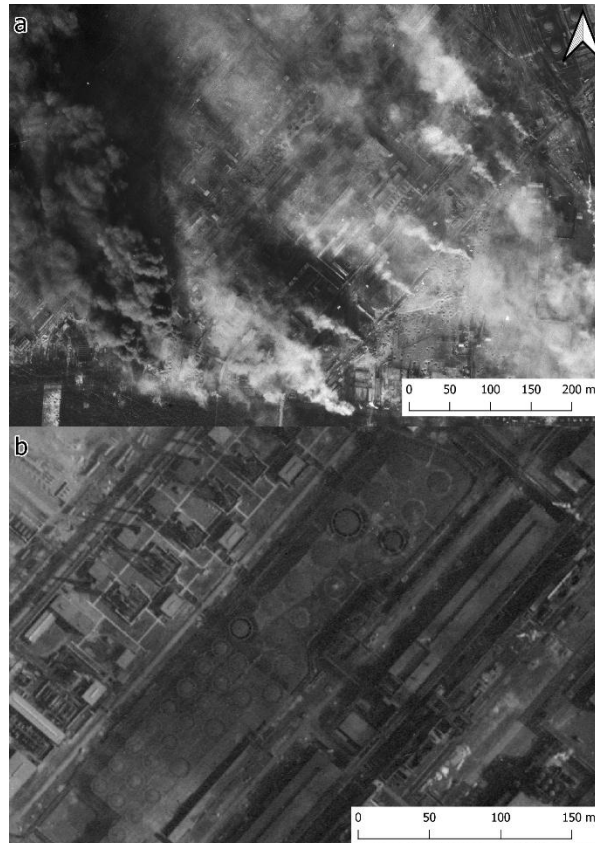
Rycina 8. Wybrane przykłady obozów utrwalonych na zwiadowczych zdjęciach lotniczych: a. obóz karny Arbeitserziehungslager Hägerwelle (20 maja 1943); b. obóz pracy Pommernlager (24 maja 1944); c. filia obozu koncentracyjnego Stutthof (22 grudnia 1944); d. obóz pracy Tobruklager (22 grudnia 1944)

Mimo trudnych warunków bytowania, więźniowie stosowali niejednokrotnie czynny i bierny opór wobec swoich oprawców. W 1943 roku polska Armia Krajowa przeprowadziła operację „Synteza” mającą na celu zebranie informacji wywiadowczych dotyczących Hydrierwerke. Uzyskane dane, oparte głównie na obserwacjach zgłaszanych przez robotników przymusowych i kolejarzy przekazano Aliantom zachodnim i przyczyniły się do przygotowania do kampanii bombowej w 1944 roku.

## Militaryzacja

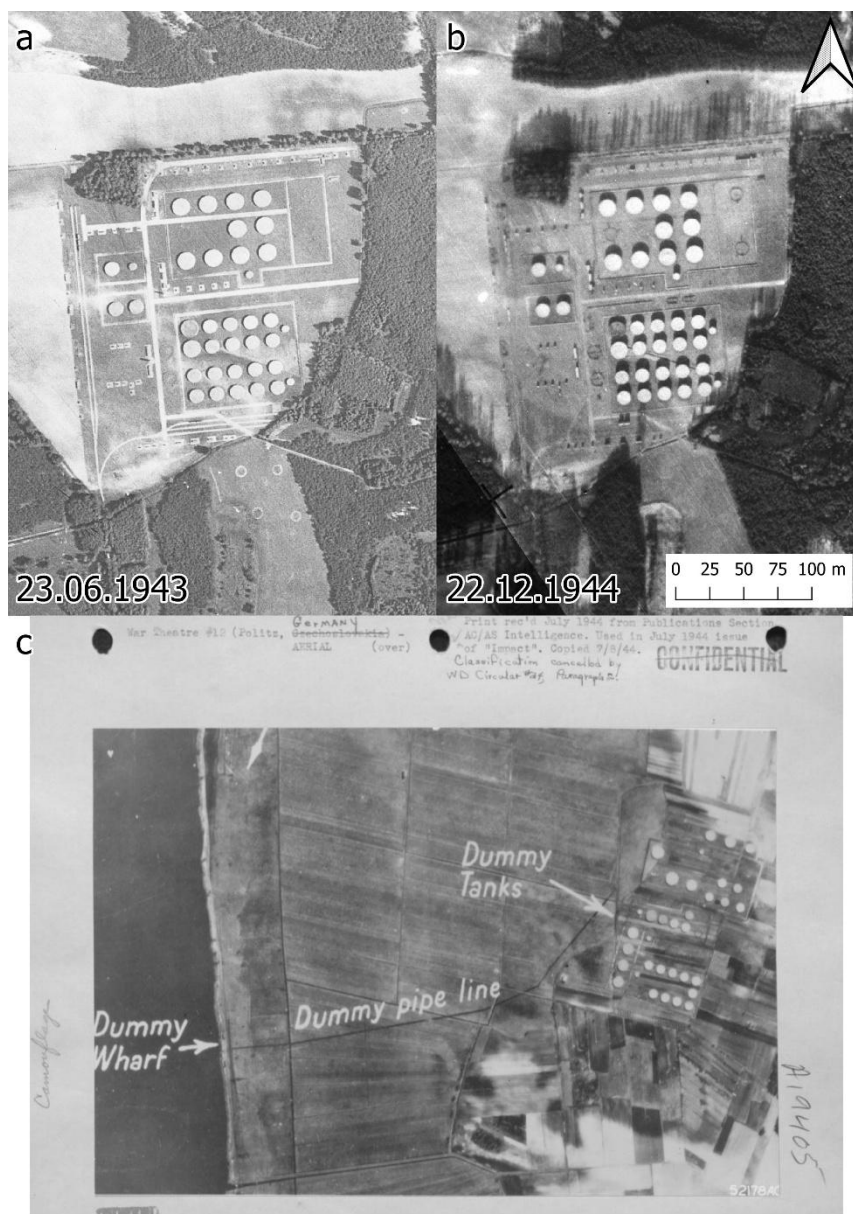
5 września 1940 r., niecałe dwa miesiące po uruchomieniu produkcji paliw, zakład został po raz pierwszy zaatakowany przez bombowce RAF. Naloty powtórzone jeszcze w tym samym roku. Ich intensywność i zniszczenia, które wywołały były umiarkowane, jednak stało się jasne, że fabryka nie jest już bezpieczna. Wnioski te były impulsem do intensywnej militaryzacji otoczenia zakładu.

W ramach działań maskujących przed nalotami wybudowano setki piecowych generatorów dymu. Urządzenia te emitowały do atmosfery silnie toksyczne substancje (kwas chlorosulfonowy oraz mieszaninę chlorku amonu z ciężkim olejem) w postaci gęstego, białego dymu. Liczne alianckie fotografie wykonane podczas nalotów dokumentują zasłony dymne nad zakładem. Zasłona dymna nigdy nie była jednak wystarczająca, by całkowicie zasłonić fabrykę przed wzrokiem alianckich załóg (**Rycina 9a**). Wiele betonowych generatorów przetrwało do dziś w okolicach ruin Hydrierwerke. W ramach maskowania samej fabryki stosowano również siatki maskujące i malowanie kamuflażowe, choć metody te również miały ograniczoną skuteczność (**Rycina 9b**). Ze względu na ładunki elektrostatyczne, które generowały poruszane wiatrem siatki maskujące i w obawie przed potencjalnymi pożarami, ten sposób maskowania mógł być użyty jedynie w kilku ograniczonych przestrzennie częściach fabryki.



Rycina 9. Bierne metody ochrony *Hydrierwerke Pölitz AG*: a. zasłona dymna nad fabryką (22 grudnia 1944); b. siatka maskująca cysterny (23 czerwca 1943)

Inną bierną metodą ochrony fabryki były trzy makiety rafinerii zlokalizowane około 10 km na północ i północny-zachód od zakładu, w otoczeniu rozległych lasów (**Rycina 10**). W świetle dziennym były one stosunkowo łatwe do rozpoznania i ominięcia. Aby zwiększyć wiarygodność imitacji, rozmieszczono wokół nich czynne baterie artylerii przeciwlotniczej. W nocy rozpalano natomiast ogniska, imitujące eksplozje bomb i pożary, co wraz z innymi efektami świetlnymi miało odwracać uwagę alianckich pilotów. Wydaje się jednak, że te imitacje celów były mało skuteczne — dostępne zdjęcia lotnicze z okresu nalotów dziennych nie wykazują ewidentnych śladów uszkodzeń w kolejnych miesiącach (**Ryciny 10a i 10b**).



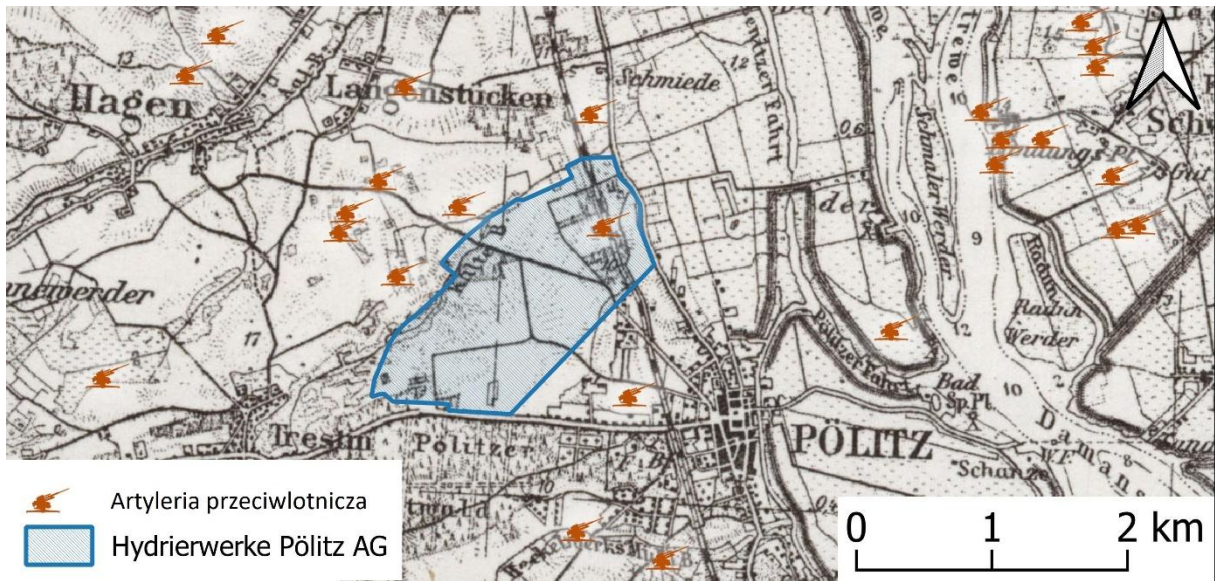
Rycina 10. Makiety udające zbiorniki z paliwem w celu zmylenia załóg bombowców: a. makieta w Zalesiu 23 czerwca 1943; b. ta sama makieta 22 grudnia 1944; c. makieta w Uniemyślu (lipiec 1944)

Analiza danych z lotniczego skanowania laserowego (ALS) nie wykazuje również śladów kraterów bombowych w pobliżu atrap, choć miejsca te leżą w otoczeniu starego lasu, a inne obiekty z II wojny światowej (okopy, stanowiska artyleryjskie itd.) są tam nadal widoczne. Świadczy to najprawdopodobniej o tym, że alianccy piloci wiedzieli o istnieniu makiet, a ich zidentyfikowanie nie sprawiało im większego problemu (**Rycina 10c**).



Rycina 11. Balony zaporowe w sąsiedztwie *Hydrierwerke Pölitz AG* (26 lipca 1943)

We wczesnych etapach wojny Hydrierwerke było chronione przez dziesiątki balonów zaporowych rozmieszczonych po okolicznych polach (**Rycina 11**). Używano ich od 1940 do końca 1943 r., po czym zostały usunięte, gdy uznano, że nie stanowią one żadnego zagrożenia dla alianckich samolotów latających na dużych wysokościach, daleko poza zasięgiem balonów.



Rycina 12. Rozmieszczenie stanowisk artylerii przeciwlotniczej na tle mapy topograficznej Messtischblatt



Rycina 13. Stanowiska artylerii przeciwlotniczej na fotografiach zwiadowczych (22 grudnia 1944)

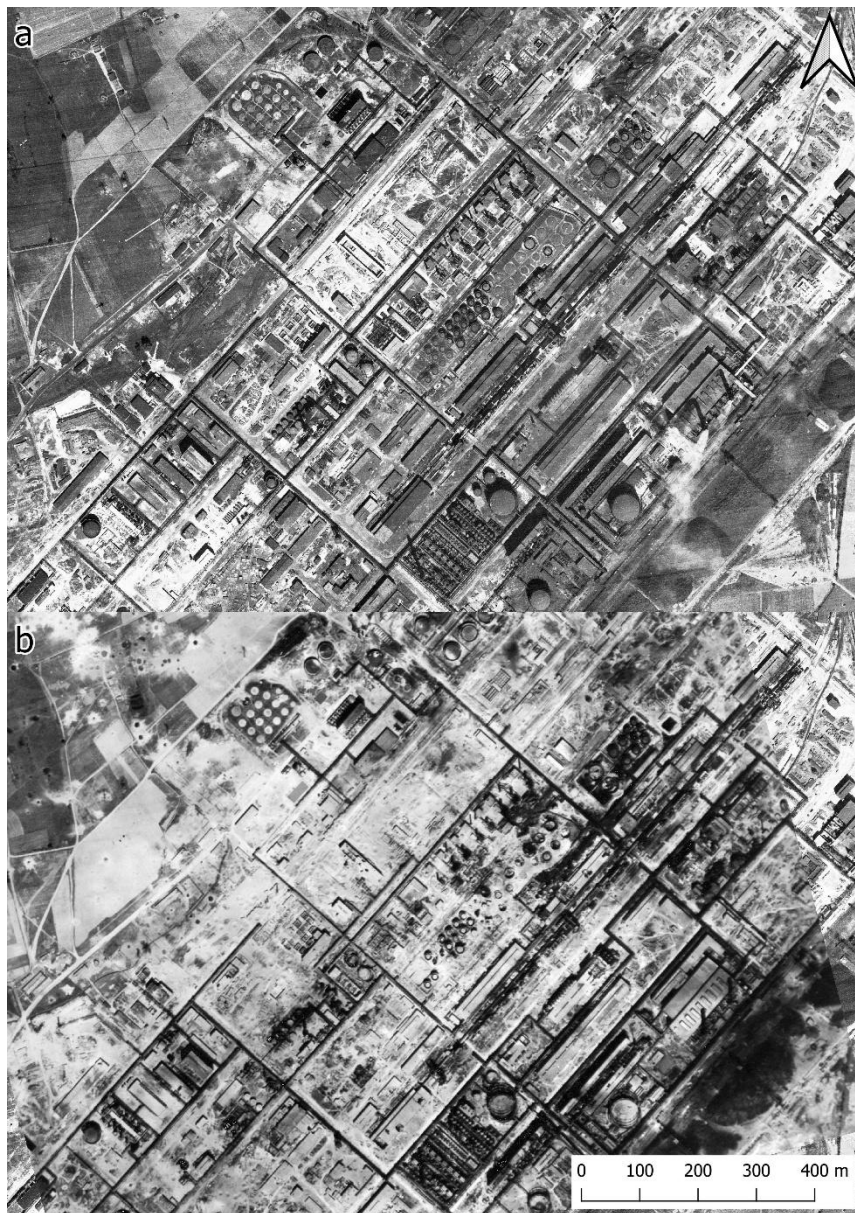
Głównym filarem aktywnej obrony Hydrierwerke były setki dział przeciwlotniczych różnych kalibrów (**Rycina 12**). Z analiz zdjęć lotniczych wynika, że ich liczba rosła aż do połowy 1944 r. Niemieckie jednostki przeciwlotnicze korzystały z zaawansowanych technologii, w tym radarów kontroli ognia Würzburg, dalmierzy, systemów łączności, reflektorów, analogowych komputerów balistycznych oraz dobrze rozwiniętego zaplecza logistycznego zapewniającego dostawę amunicji. Stanowiska przeciwlotnicze często lokalizowano na piaszczystych wzniesieniach wśród bagnistych terenów i polan leśnych (**Rycina 13**). Wiele ziemnych fortyfikacji chroniących działa i składy amunicji przetrwało do dziś w bardzo dobrym stanie i można je zarejestrować za pomocą technologii ALS (**Rycina 14**).



Rycina 14. Stanowisko artylerii przeciwlotniczej na prawym brzegu Odry na wysokości fabryki: a. fotografia lotnicza z 22 grudnia 1944; b. współczesne pozostałości tego samego stanowiska artylerii na zobrazowaniu lidarowym

### III Rzesza w ruinie i nazistowska „zielona alternatywa”

Intensywne alianckie naloty z 1944 roku doprowadziły do całkowitej dewastacji fabryki syntetycznych paliw płynnych w Policach. Analiza zdjęć lotniczych z okresu II wojny światowej pozwala szczegółowo śledzić stopniowy proces destrukcji zakładu, ukazując nasilenie bombardowań oraz ostatnie desperackie próby doraźnych napraw i zrestartowania produkcji bez oglądania się na koszty (**Rycina 15**). Ze względu na notoryczną niecelność bombardowań, wiele bomb spadło na okoliczne wsie i pola, powodując ofiary wśród ludności cywilnej i niszcząc gospodarstwa.



Rycina 15. Zniszczenia *Hydrierwerke Pölitz AG*: a. fotografia z 26 lipca 1943 i b. fotografia z 27 lipca 1944

Naloty pozostawiły liczne leje po bombach, które na stałe wpisały się w dzisiejszy krajobraz Polic. W zalesionej strefie wokół fabryki zachowały się setki takich śladów (**Rycina 16**). Na polach uprawnych sytuacja wygląda inaczej: niektóre leje przetrwały jedynie na nieużytkach rolnych i w małych śródpolnych lasach. Większość została zasypana podczas powojennych prac rekultywacyjnych, ale nadal można je dostrzec jako pozytywne wyróżniki roślinne w uprawach podczas suszy.



Rycina 16. Leje po wybuchach bomb utrwalone we współczesnym krajobrazie Polic.

Intensywne alianckie bombardowania doprowadziły w drugiej połowie 1944 r. do katastrofalnego deficytu paliw płynnych w Nazistowskich Niemczech. Efektywność bombardowań w sposób pośredni potwierdza również fotografia lotnicza z 21 sierpnia 1944 r.

wykonana przez 8. Armię Lotniczą Stanów Zjednoczonych, na której widać teren rekreacyjny bezpośrednio za szczecińskim ratuszem i siedzibą NSDAP (współczesny Urząd Miasta i Jasne Błonia). Połowa dużego trawnika jest na fotografii zajęta przez baterię przeciwlotniczą, a druga połowa została niedawno skoszona w celu uformowania snopków siana dla koni, które z powodu braków paliw do ciężarówek ponownie stały się kluczowe dla utrzymania łańcuchów logistycznych Wehrmachtu (**Rycina 17**). Z powodu problemów z produkcją i dystrybucją żywności wiele trawników, parków i placów – często lokowanych pośród zrujnowanych domów – zamieniono w ogródki warzywne, co przypomina zachodnią koncepcję „victory gardens”.



Rycina 17. Jasne Błonia w Szczecinie: a. fotografia z 21 sierpnia 1944; b. współczesna ortofotomapa

## Współczesna tożsamość lokalna i trudna przeszłość

W wyniku decyzji podjętych na konferencjach w Jałcie i Poczdamie Polska otrzymała na zachodzie i północy tereny, które wcześniej należały do nazistowskich Niemiec, tracąc jednocześnie swoje wschodnie obszary. Zarówno Szczecin, jak i Police ostatecznie znalazły się w granicach Polski, choć proces ten odbył się z pewnymi komplikacjami.



Rycina 18. Współczesna fotografia ruin fabryki *Hydrierwerke Pölitz AG*

Po dawnej nazistowskiej fabryce chemicznej przetrwały do dziś monumentalne ruiny, wyraźnie obecne w krajobrazie kulturowym współczesnych Polic (**Ryciny 18 i 19**). Od października 1945 roku Police przekształcono w radziecką enklawę wojskową, czasowo wyłączoną spod polskiej administracji. Obecność Armii Czerwonej i jej działania pogorszyły i

tak zły stan techniczny zakładu. Żołnierze radzieccy wykorzystali tysiące niemieckich jeńców i cywilnych robotników do zdemontowania cennych instalacji, które przetrwały wojnę. Odzyskiwano także wszelkie materiały wtórne, w tym metale kolorowe i inne wartościowe surowce, które wywieziono do ZSRR koleją i drogą morską.



Rycina 19. Współczesna fotografia ruin fabryki *Hydrierwerke Pölitz AG*.

Po likwidacji enklawy we wrześniu 1946 r., teren został przekazany pod pieczę Wojska Polskiego. W 1965 roku w sąsiedztwie starej fabryki rozpoczęto budowę nowego zakładu chemicznego produkującego nawozy mineralne. W rezultacie ruiny Hydrierwerke Pölitz AG stały się kłopotliwym, jeśli nie wręcz niechcianym, dziedzictwem. Jak to często bywa w przypadku opuszczonych instalacji wojskowych, obiekt obrósł aurą tajemnicy — tym bardziej że polski nadzór wojskowy utrzymywano do lat 90. XX wieku.

Po upadku Żelaznej Kurtyny teren starej fabryki stał się dostępny dla ogółu społeczeństwa. Zaczęła się era zawłaszczania i pierwszych dzikich eksploracji. W kolektywnej pamięci lokalnej, ruiny zakładu zmieniły swoje oblicze: z miejsca zakazanego przeistoczyły się w „inny świat”, w którym codzienne zasady i normy nie obowiązywały. Lata 90. XX wieku i początek lat 2000 to okres, gdy ruiny przyciągały różne grupy subkulturowe: punków, osoby uzależnione od substancji psychoaktywnych czy domniemanych „satanistów”. Obecność tych prawdziwych lub zmyślonych subkultur wpisywała się w wyobrażenie ruin, jako odwróconego lub alternatywnego wymiaru. Widocznym śladem tej obecności są liczne graffiti na ścianach zrujnowanych budynków (**Rycina 20**).



Rycina 20. Współczesna fotografia ruin fabryki *Hydrierwerke Pölitz AG*

Na przestrzeni ostatnich ok. 20 lat nastąpiła jednak istotna zmiana. Wzrastająca świadomość znaczenia historycznego tego miejsca, jak również pogarszający się stan techniczny, doprowadziły do pierwszych inicjatyw oddolnych mających na celu upamiętnienie

i ochronę. Istotnym krokiem było powołanie w 2006 r. stowarzyszenia „SKARB” przez lokalnych pasjonatów historii. Dzięki ich zaangażowaniu wprowadzono nadzór cywilny i przeprowadzono prace porządkowe. Usunięto część zarośli, zamontowano tablice informacyjne, wytyczono ścieżki zapewniające bezpieczny ruch zwiedzających. Stowarzyszenie organizuje cotygodniowe wycieczki po terenie Hydrierwerke, prowadzi wydarzenia tematyczne (np. Noc Muzeów) oraz publikuje wartościowe artykuły historyczne i popularnonaukowe. Pomimo trudności, od 2006 r. stara fabryka zaczęła funkcjonować jako ważny element krajobrazu kulturowego współczesnych Polic. Obecnie Stowarzyszenie wynajmuje dwa przylegające do starej fabryki schrony przeciwlotnicze z II wojny światowej (**Rycina 21**). Służą one jako miejsca ekspozycji artefaktów wojskowych i materiałów edukacyjnych. Duża część ekspozycji poświęcona jest upamiętnieniu losów tysięcy robotników przymusowych.



Rycina 21. Siedziba stowarzyszenia SKARB

Obecnie obserwujemy rosnącą potrzebę przesunięcia narracji od „enklawy inności/rozrywki” ku pamięci o zbrodniach i ofiarach. Pierwszy etap tego procesu miał miejsce zwłaszcza w latach 90., kiedy ruiny określano jako miejsca „zakazane”, „tajemnicze”, „nieznane”. Inicjatywy stowarzyszenia „SKARB” wprowadziły stopniową zmianę narracji — bardziej dojrzałej i empatycznej, opartej na biografii ofiar i zrozumieniu wartości tego unikatowego miejsca.

**Spis rycin:** (wszystkie: CC BY-NC 4.0)

Rycina 1. Lokalizacja zakładu *Hydrierwerke Pölitz AG* na tle mapy *Übersichtskarte von Mitteleuropa* z 1942 roku

([http://maps.mapywig.org/m/German\\_maps/series/300K\\_UvM/O54\\_Stettin\\_1942.jpg](http://maps.mapywig.org/m/German_maps/series/300K_UvM/O54_Stettin_1942.jpg); oprac. G. Kiarszys).

Rycina 2. *Hydrierwerke Pölitz AG* na tle mapy Europy (Google Earth; oprac. G. Kiarszys).

Rycina 3. Logistyka kolejowa i infrastruktura nabrzeżna w 1943 roku: a. barki z węglem płynące w dół Odry (26 lipca 1943); b. terminal węglowy na lewym brzegu Odry (20 maja 1943); c. bocznica kolejowa z wagonami z węglem (26 lipca 1943); d. bocznica kolejowa z wagonami cysternami przy *Hydrierwerke Pölitz AG* (26 lipca 1943) (Archiwum Narodowe w Waszyngtonie; oprac. G. Kiarszys).

Rycina 4. Jednostki *Kriegsmarine* przycumowane do nabrzeża w Szczecinie (27 lipca 1943) (Archiwum Narodowe w Waszyngtonie; oprac. G. Kiarszys).

Rycina 5. Stocznia *Vulcan* w Szczecinie: a. fotografia z 26 lipca 1943; b. fotografia wykonana 24 kwietnia 1944 podczas bombardowania (Archiwum Narodowe w Waszyngtonie; oprac. G. Kiarszys).

Rycina 6. Fotografie lotnicze Szczecina: a. 26 lipca 1943; b. 21 sierpnia 1944 (Archiwum Narodowe w Waszyngtonie; oprac. G. Kiarszys).

Rycina 7. Lokalizacja obozów (pracy, karnych i koncentracyjnych) w najbliższym otoczeniu *Hydrierwerke Pölitz AG* (<http://igrek.amzp.pl/result.php?cmd=id&god=2453&cat=TK25>; oprac. G. Kiarszys).

Rycina 8. Wybrane przykłady obozów utrwalonych na zwiadowczych zdjęciach lotniczych: a. obóz karny *Arbeitserziehungslager Hägerwelle* (20 maja 1943); b. obóz pracy *Pommernlager* (24 maja 1944); c. filia obozu koncentracyjnego *Stutthof* (22 grudnia 1944); d. obóz pracy *Tobruklager* (22 grudnia 1944) (Archiwum Narodowe w Waszyngtonie; oprac. G. Kiarszys).

Rycina 9. Bierne metody ochrony *Hydrierwerke Pölitz AG*: a. zasłona dymna nad fabryką (22 grudnia 1944); b. siatka maskująca cysterny (23 czerwca 1943) (Archiwum Narodowe w Waszyngtonie; oprac. G. Kiarszys).

Rycina 10. Makiety udające zbiorniki z paliwem w celu zmylenia załóg bombowców: a. makieta w *Zalesiu* 23 czerwca 1943; b. ta sama makieta 22 grudnia 1944; c. makieta w *Uniemyślu* (lipiec 1944) (Archiwum Narodowe w Waszyngtonie; oprac. G. Kiarszys).

Rycina 11. Balony zaporowe w sąsiedztwie *Hydrierwerke Pölitz AG* (26 lipca 1943) (Archiwum Narodowe w Waszyngtonie; oprac. G. Kiarszys).

Rycina 12. Rozmieszczenie stanowisk artylerii przeciwlotniczej na tle mapy topograficznej *Messtischblatt* (<http://igrek.amzp.pl/result.php?cmd=id&god=2453&cat=TK25>; oprac. G. Kiarszys).

Rycina 13. Stanowiska artylerii przeciwlotniczej na fotografiach zwiadowczych (22 grudnia 1944) (Archiwum Narodowe w Waszyngtonie; oprac. G. Kiarszys).

Rycina 14. Stanowisko artylerii przeciwlotniczej na prawym brzegu Odry na wysokości fabryki: a. fotografia lotnicza z 22 grudnia 1944; b. współczesne pozostałości tego samego stanowiska artylerii na zobrażowaniu lidarowym (a. Archiwum Narodowe w Waszyngtonie; b. GUGiK; oprac. G. Kiarszys).

Rycina 15. Zniszczenia *Hydrierwerke Pölitz AG*: a. fotografia z 26 lipca 1943 i b. fotografia z 27 lipca 1944 (Archiwum Narodowe w Waszyngtonie; oprac. G. Kiarszys).

Rycina 16. Leje po wybuchach bomb utrwalone we współczesnym krajobrazie Polic. Przetworzenie danych z lotniczego skanowania laserowego (GUGiK; oprac. G. Kiarszys).

Rycina 17. Jasne Błonia w Szczecinie: a. fotografia z 21 sierpnia 1944; b. współczesna ortofotomapa (a. Archiwum Narodowe w Waszyngtonie; b. GUGiK; oprac. G. Kiarszys).

Rycina 18. Współczesna fotografia ruin fabryki *Hydrierwerke Pölitz AG*. Młyn węglowy (fot. G. Kiarszys).

Rycina 19. Współczesna fotografia ruin fabryki *Hydrierwerke Pölitz AG*. Zniszczony komin (fot. M. Dzikowski).

Rycina 20. Współczesna fotografia ruin fabryki *Hydrierwerke Pölitz AG*. Graffiti (fot. M. Dzikowski).

Rycina 21. Siedziba stowarzyszenia SKARB (fot. G. Kiarszys).

### **Więcej:**

Grzegorz Kiarszys, Maksymilian Dzikowski, *The Archaeology of a Nazi Synthetic-Fuel Plant and Its Legacy: The Hydrierwerke Pölitz AG*, „Antiquity” 98, no. 402 (2024), 1641-1661

<https://doi.org/10.15184/aqv.2024.154>

*Grzegorz Kiarszys, Maksymilian Dzikowski*